Nr. 17. Kraków, 26. kwietnia 1907. Rok XXIV.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego"** w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.

T R E Ś C:

Organizacya producentów chmielu.
Premiowanie koni.
Chlewnia zarodowa rasy westfalskiej w Rzemieniu — napisał G. Szaszkiewicz.
O karmie indywidualnej krów mlecznych i kwestyach z hodowlą postępową związek mających — napisał St. Reichard.
Sprawy bieżące.
Wiadomości handlowe.

Organizacya producentów chmielu.

Dnia 17. b. m. odbyło się w lokalu Komitetu c k. Towarzystwa roln. w Krakowie zebranie producentów chmielu z zachodniej części kraju. Przewodniczył Prezes c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego p. Stanisław Brykczyński.

Zebranym przedstawił p. Władysław Żeleński z Grodkowic tekst uchwalonej w początku b. r. ustawy o oznaczaniu pochodzenia chmielu i przechodząc poszczególne przepisy, objaśniał ich treść zwracając szczególniejszą uwagę na przepisy donioślejsze. W drugiej części swego referatu rozbierał p. Żeleński wpływ, jaki zastosowanie tej ustawy wywrze w praktyce na stosunki handlu chmielem w Austryi a w szczególności w Galicyi. Referent nie podziela zdania optymistów, którzy widząc w nowej sytuacyi łatwą sposobność zrealizowania tych korzyści, jakie powinny przypaść galicyjskim producentom z powodu pierwszorzędnej jakości produktu. Wywalczenie bowiem własnej marki dla chmielu galicyjskiego, będzie bardzo trudne, z powodu niejednolitości towaru i z powodu nieuniknionego bojkotu ze strony handlarzy, którzy dotąd na chmielu galicyjskim robili łatwe i dobrze opłacające się interesy. Nie mniej referent daleki jest od stanowiska pesymistów, którzy mniemają, że pod wpływem nowej ustawy chmiel galicyjski pozbawiony możności występowania na targu pod marką zatecką dozna gwałtownego spadku ceny. Właśnie dla zapobieżenia tego rodzaju ewentualności, konieczne jest usunięcie dotychczasowych opłakanych stosunków, jakie pod względem handlu chmielem u nas panują. Najskuteczniejszym do tego środkiem będzie utworzenie Związku producentów chmielu, którego zadaniem byłoby zorganizowanie targów chmielu w kraju na wzór warszawskiego, objęcie sprzedaży komisowej gotowego produktu, udzielanie zaliczek i wogóle finansowanie interesu. Że to jest istotnie jedyna właściwa droga do osiągnięcia poważnych rezultatów, dowodem działalność niedawno utworzonego Związku producentów spirytusu. Dlatego referent zakończył przedłożeniem rezolucyi:

„Zebranie producentów chmielu wzywa Komitet, aby się zajął energicznie propagowaniem myśli utworzenia Związku galic. producentów chmielu i aby organizacyę taką, jak najrychlej doprowadził do skutku".

Hr. Zdzisław Tarnowski skreślił przebieg dotychczasowych usiłowań Komitetów obu krajowych Towarzystw rolniczych w celu zrzeszenia producentów chmielu.

Br. Jan Konopka rozbierał szczegółowo jeszcze drugie ważne zadanie, jakie związek ma do spełnienia przez udzielanie producentom pomocy technicznej w umiejętnem, do wymagań browarów zastosowanem sortowaniu, konserwowaniu i pakowaniu towaru.

Prezes Brykczyński przedstawił działalność galic. Towarzystwa gospodarskiego, zmierzającą do wykształcenia fachowych instruktorów chmielarstwa.

Dr. Stanisław Larysz Niedzielski ze Śledziejowic, podniósł potrzebę pośrednictwa między producentami krajowymi a browarami krajowymi, tak, żeby przynajmniej browary galicyjskie zaspakajały swoje potrzeby bez kosztownego pośrednictwa zakrajowych handlarzy.

W toku dalszej dyskusyi zastanawiano się nad praktycznym efektem utworzenia związku, który znajdzie wyraz w ukształtowaniu się cen bezpośrednio po zawiązaniu organizacyi. Większość biorących udział w dyskusyi wyraziła przekonanie, poparte przykładami Związku spirytusowego i organizacyi warszawskiej, że utworzenie Związku i zrzeszenie producentów do solidarnej akcyi musi wpłynąć dodatnio na nasz handel chmielem i producentom przynieść trwałe korzyści. Doraźny zaś efekt utworzenia Związku bezpośrednio po jego zawiązaniu będzie zależał od tego, czy w danej chwili sytuacya ogólna na targu chmielem będzie pomyślna czy nie. W pierwszym razie Związek odrazu może się silnie rozwinąć i zapewnić swoim członkom wydatne korzyści, w drugim tylko solidarność wszystkich producentów może stawić skuteczny opór kontrminie.

Po wyrażeniu życzenia, żeby z zawiązaniem organizacyi nie czekać, aż się do niej zgłosi żądana na zeszłorocznem zebraniu we Lwowie połowa całej galicyjskiej produkcyi, uchwalono rezolucyę proponowaną przez referenta.

Po zamknięciu obrad zebrani zgłaszali gotowość przystąpienia do Związku wpisując na wyłożonym arkuszu obszar swoich chmielników.

Premiowanie koni.

Komitet c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego podaje do wiadomości, że wedle „Ogłoszenia“ c. k. Namiestnictwa z g. 9. Kwietnia 1907 r. L. IX $\frac{1069}{35}$/2 tegoroczne rządowe premiowanie koni odbędzie się w zachodniej Galicyi w następujących miejscowościach i terminach:

1) w Nisku . . . . 4 Maja
2) „ Rzeszowie . . . 6 „
3) „ Tarnowie . . . 7 „
4) „ Bochni . . . . 8 „
5) „ Nowym Sączu . 10 „
6) „ Jaśle . . . . . 11 „
7) „ Sanoku . . . . 13 „

I

W każdej z tych miejscowości będzie premiowany li tylko materyał żeński chowu krajowego, a mianowicie:
A) Klacze rozpłodowe ze źrebiętami
B) Młode klacze
C) Zrebice

Warunki.

A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, dopóki są zdrowe, silne i dobrze odżywiane, muszą posiadać przymioty dobrych klaczy rozpłodowych i muszą być przedstawiane Komisyi ze źrebiętami ssącemi, lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, oraz klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kosowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to; trzyletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej *(des Gestütsschlages),* te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

Przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kosowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dobre, pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku zeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione będą już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie *A).*

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeśli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie komisyi premiowanej klaczy na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisyi premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż paszporty bydlęce.

Konie galicyjskiej rasy krajowej mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacyach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie paszporty bydlęce. To samo tyczy się koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgach Starostw kosowskiego i nadwórniańskiego.

G) W powiatach Kosów i Nadwórna mają być premiowane tylko konie rasy galicyjskiej, względnie rasy huculskiej, a tylko wtedy także konie innej rasy, jeżeli w strefie piaskowej (w Nisku) za mała ilość dobrych koni rasy galicyjskiej, a w powiatach Kosów i Nadwórna za mała ilość dobrych koni huculskich do premiowania przedstawiona została.

II.

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z d. 21. stycznia 1903 L. 727 przyznało obu Krajowym Towarzystwom rolniczym na przeciąg sześciu lat począwszy od r. 1903 subwencyę w łącznej kwocie 10.000 Kor. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Kwota ta ma być użytą na subwencyonowanie licencyonowanych ogierów prywatnych a to według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez Komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z Komitetami obu Krajowych Towarzystw rolniczych.

Wskazaną zatem byłoby rzeczą, oby hodowcy posiadający na rok 1907 licencyonowane ogiery przedstawili te ogiery Komisyi podczas tegorocznego premiowania klaczy w wyż wymienionych miejscowościach t. j. w Nisku, Rzeszowie, Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Jaśle i Sanoku.

Kraków 21. Kwietnia 1907 r.

Z Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Chlewnia zarodowa rasy westfalskiej w Rzemieniu

napisał

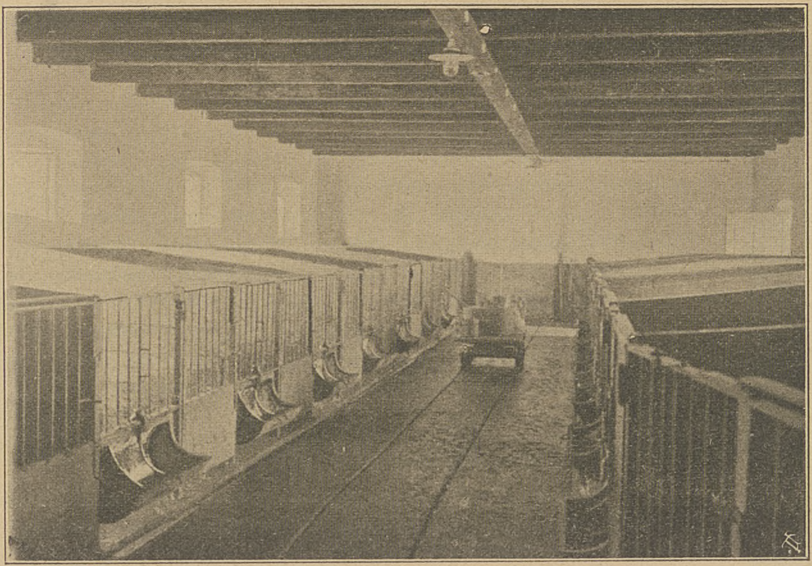
Gustaw Szaszkiewicz.

(Ciąg dalszy).

Natomiast bardzo doniosłego znaczenia jest dostarczenie, szczególnie młodzieży, dostatecznej ilości składników mineralnych, które, w wysokim stopniu przyczyniają się do rozrostu i grubienia kości. Pamiętać więc należy szczególnie o wapnie, które w postaci zwykłej zaprawy wapiennej z piaskiem, rozsmarowanej na ścianach chlewów, zadawać należy. Bardzo korzystnem okazało się dodawanie do karmy mączki kostnej, fosforanu wapniowego, kredy, węgli drzewnych (najlepiej bukowych). Młodzież będąca na pastwisku potrzebuje tych mineralnych składników sztucznie podawanych mniej, gdy przeciwnie sztuki trzymane przeważnie w chlewach lub małych

zagrodzeniach potrzebują ich znacznie więcej. Dostarczywszy młodym zwierzętom dostatecznej ilości składników mineralnych, czy to dając im sposobność spożycia tychże na pastwisku, czy też zadając im takowe sztucznie, możemy być pewni należytego rozwoju kości i całego organizmu, unikając przez to częstych bardzo wypadków „rachitis“.

Pastwisko w obszarze około 7 mrg., ogrodzone, przecięte rzeczką, jest miejscem, którego tak starsze sztuki, jak



Wewnętrzne urządzenie chlewni.

i młodzież, od wczesnej bardzo wiosny do późnej jesieni t. j. do silniejszych mrozów nie opuszczają. Zależnie od pory roku i miejscowych warunków, wszystkie sztuki od 6 ciu miesięcy począwszy, pasą się oprócz tego na koniczyskach i ścierniskach.

Przez rok cały, z wyjątkiem zimy pozostają wszystkie sztuki dzień i noc na pastwisku na którym znajdują się poddasza służące im w razie słoty na schronienie.

Dużo ruchu i świeżego powietrza uważam za kardynalny warunek chowu zdrowej i nieskarłowaciałej młodzieży.

Na pastwisku wkopane są gdzieniegdzie ukośnie słupki służące świniom do wycierania skóry z najrozmaitszych nieczystości i owadów. Przy wypuszczaniu młodzieży na pastwisko lub ogrodzenia, przestrzegać bardzo należy rozdzielania knurków od loszek. Już od trzech lub czterech miesięcy począwszy, dobrze odżywiane i zdrowe sztuki, okazują często popęd płciowy, przez nieuwagę więc zdarzają się wypadki oproszenia się loszki w siódmym lub ósmym miesiącu życia, które powodują zupełny zastój we wzroście i stają się głównym powodem degenerowania. Kto pragnie wychować sztuki zdrowe, rosłe i odporne na nasz tak zmienny klimat, temu jaknajgoręciej polecam pastwisko.

Wypędzając na odleglejsze pastwiska uważać należy na to, by trzoda cała była przedtem dostatnio napojona, najlepiej wodą czystą.

Na konicze wypędzać dopiero po zniknięciu rosy, na ściernie, jak najwcześniej rano. Na pastwisko i z powrotem, powinny szczególnie sztuki starsze, jak najpowolniej być pędzone, i to nie w zbitej masie

Chlewy szczególnie tam, gdzie nie ma potemu dość miejsca, by trzoda przeważnie na dworze się znajdowała, muszą być tak urządzone, by czystość, wentylacya i odpowiednia temperatura, nie pozostawiały nic do życzenia. W lecie chłodne, a w zimie ciepłe a przy tem nie duszne, są najodpowiedniejsze.

W lecie należy chlewy przewietrzać późno wieczorem, w nocy lub wcześnie rano, na dzień zaś kiedy temperatura się wzmaga, a słońce zaczyna operować, należy okna zasłonić; w zimie przewietrzać w południe. W każdych chlewach powinien się znajdować termometr na ścianie. Dostateczne światło koniecznem jest choćby dlatego, by łatwiej wszystkiego dojrzeć można, w ciemnych chlewach wszelka kontrola jest bardzo utrudnioną.

Trwałą i dobrą posadzką jest beton lub cegła dobrze wypalona (zendrówka) na „kant“ zalana rzadką zaprawą cementową. Także cegła cementowa znajduje obecnie coraz to szersze zastosowanie (koszt jednego tysiąca około 20 koron). Ścianki przedziałowe powinny być dość szczelne, by sąsiadujące sztuki się nie widziały i przez to nie drażniły. Pozostawienie wązkich odstępów między deskami (dla oszczędności) ułatwia sztukom złośliwego usposobienia wygryzanie ścian do tego stopnia, że już po kilku miesiącach muszą być uzupełniane. Dobre są bardzo cienkie okrąglaki. Ścianki frontowe najlepiej urządzić z grubego żelaznego drutu, nie wyższe jak 1·10 mtr., ułatwiają one dokładny przegląd chlewni, a świnie nie dziczeją tak, jak w przegrodach szczelnie obudowanych. We frontowych ściankach powinny się znajdować koryta z żelaznej, grubej blachy, obracalne, około 1. mtr. długości i drzwiczki około 0·70 mtr. szerokości, głębokość zaś czyli długość przedziału, 2·80 mtr., zupełnie wystarczy.

Komu na miejscu nie bardzo zależy, powinien maciory z prosiętami rozmieścić tak, by między dwoma zajętymi przedziałami, znajdował się jeden pusty. W dolnej desce ścianki przedziałowej zrobić należy otwór najlepiej okrągły, taki, by prosię 8-tygodniowe przez tenże się zmieściło, otwory takie zrobić w obu ściankach przedziałowych. Prosięta, które zaczynają już jeść, wychodzą chętnie tymi otworami do wolnego przedziału, gdzie w nizkich korytkach dostają karmę. By zapobiedz mięszaniu się prosiąt od dwóch macior, można przegrodzić wolny przedział szeroką deską lub drabinką na poprzek. Po odłączeniu prosiąt, matki wypędza się do wspólnego dużego przedziału, prosięta zaś, od dwóch matek mają teraz do dyspozycyi 3 przedziały, należy więc je zaraz przesortować według wzrostu i siły, na trzy sorty, by tym sposobem zapobiedz „odjadaniu“ słabszych, a także umożliwić intenzywniejsze ich żywienie. Ważną bardzo rolę odgrywa dobra ściółka. Mokra, zgniła lub stęchła słoma bezwarunkowo nie może być użytą, jeśli chcemy uchronić, szczególnie małe prosięta od chorób płucnych i przeziębienia. Torfu jako ściółki nie należy używać, bo często prosięta chętnie torf zjadają



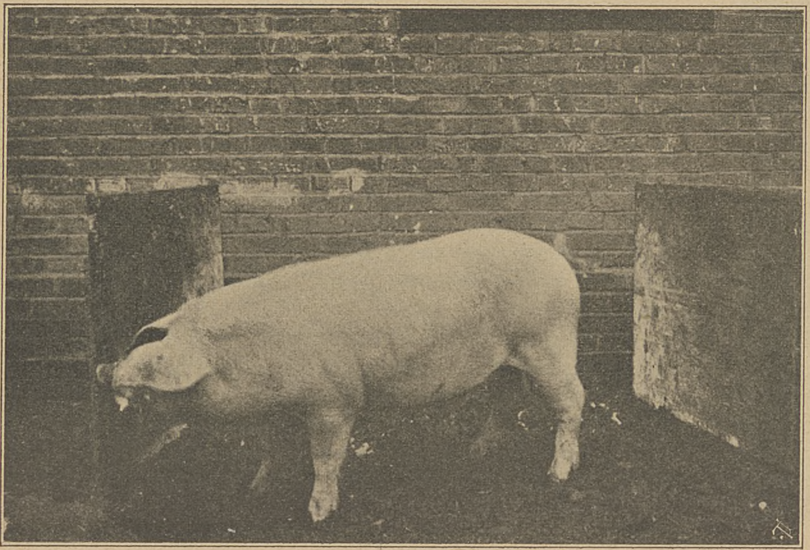
Poddasze.

i giną na zatkanie lub zapalenie kiszek. Urządzanie t. zw. „prycz“ t. j. podkładów z desek w miejscu, gdzie zazwyczaj świnie leżą, jest w chlewach o cementowej lub ceglanej posadzce konieczne, chronią one małe prosięta od przeziębienia.

Powała w chlewni najlepiej, gdy jest z desek, przykryta z wierzchu polepą, liśćmi lub słomą, tak, by w zimie była

zawsze suchą. Sklepione chlewy mają tę złą stronę, że w zimie zawsze podczas silniejszych mrozów para skroplona spływa po ścianach lub kapie wprost na świnie, szkodzi to bardzo prosiętom.

Muszę tu na jedno jeszcze zwrócić uwagę, mianowicie przestrzedz, by nigdy nie używać „carbolineum“ do smarowania czyto ścian czyto powały w chlewach, świnie szczególnie prosięta nie znoszą tego ostrego zapachu, kaszlą i często giną.



6-cio miesięczny knurek, wagi 125 kg.

Jako dobry środek dezinfekcyjny polecić można surowy kwas karbolowy rozcieńczony wodą (1: 10), którym od czasu do czasu należy dobrze powałę ściany i posadzkę skropić.

Wspomniałem o poddaszu, bo urządzenie tegoż nie wymaga wielkich kosztów, a przyczynia się bardzo do hygienicznego wychowu i hartowania młodzieży. Polecam je bardzo! Zwykły jakikolwiek dach ze słomy lub papy, wsparty na słupkach, przykrywający najprymitywniejsze przedziały powinien się przy każdej choćby najmniejszej chlewni, znajdować. Przez wiosnę, lato i jesień, powinna cała trzoda się tu pomieścić, chlewy zaś stoją przez ten czas puste, wywietrzą się dobrze, wszelkie robactwo wyginie, a na zimę dadzą czyste i zdrowe pomieszczenie. Tym sposobem uniknie się tylu tak rozpowszechnionych epidemii.

Żywienie knura.

Knurki młode nie używane jeszcze do stanowienia, muszą być dobrze żywione, jednak tak, by się nie zapasały, dlatego też należy uważać na to, by jak najwięcej codziennie ruchu używały. W Rzemieniu młode knurki dzień i noc pozostają na pastwisku, mając tylko poddasza za schronienie. Młode sztuki używając dostatecznego ruchu, bardzo dobrze się rozwijają, szczególnie muskulatura i płuca, unika się przez to także wadliwego postawienia nóg. Pasze objętościowe, jak kartofle, buraki, bracha i t. p. nie powinny stanowić karmy podstawowej, mogą one być zadawane w bardzo małych ilościach, więcej jako środek rozwalniający.

Zadając takiej karmy dużo, knury stają się ospałe, ociężałe, brzuchy robią się obwisłe, gdy tymczasem knur raczej podkasałym, a nie głębokim być powinien.

Jeśli to jest możliwem, nie należy umieszczać knurów w tej samej stajni, w której lochy się znajdują, obecność loch działa na nie podrażniająco, często nie chcą dobrze jeść, chudną i źle się rozwijają. Starsze knury, które do skoku są używane, należy żywić posilnie lecz nie karmą objętościową. Trochę plew z dodatkiem otrąb pszennych lub śrutu jęczmiennego albo owsianego, zmieszanych na papkę, trochę paszy zielonej latem, a zimą trochę surowych buraków, to najlepsza karma dla knura. Dobrze także jest dawać raz lub dwa razy dziennie owies cały, szczególnie wtedy, kiedy knur większą ilość macior ma stanowić.

Zdarzają się wypadki, że knur nie stary, nie chce ochoczo stanowić, w takich razach trzeba do owsa dodać 2 łyżki gniecionego siemienia konopnego, lub nasienia pokrzywy, powtarzając to przez kilka dni z rzędu. Czystą wodę do picia musi się bezwarunkowo kilka razy dziennie knurowi podawać.

Czystość, a więc pielęgnowanie skóry ma tak u loch, jak i u knurów wielki wpływ na należyte odżywianie się. Przynajmniej raz na tydzień, powinno się każdą sztukę dobrze wymyć, a po wymyciu dobrze czystą słomą wytrzeć.

Przez mycie nie dopuszcza się do bardzo częstego u nas wystąpienia wszów, które powodują swędzenie skóry, wtedy świnie ciągle są niespokojne, ocierają się o ściany lub koryta, nie mają apetytu, nie leżą spokojnie, skóra grubieje, stają się kabłąkowate i nie rosną. W razie takiego zaniedbania, należy jaknajprędzej dobrze wysmarować całą sztukę, oliwą lub słodką śmietaną, by tłuszczem zalepić pasorzytom skrzela, albo też dobrze jest nacierać roztworem 5-ciu gramów lizolu w litrze ciepłej wody. Po takim wysmarowaniu lub natarciu należy na drugi dzień świnię dobrze wymyć i wyczesać.

Żywienie macior.

Przy żywieniu macior prośnych, trzeba mieć to na uwadze, że oprócz siebie ma jeszcze matka do żywienia młode w jej łonie się znajdujące pokolenie. Dlatego więc należy lochy takie żywić obficie, by dobrze wyglądały, lecz nie trzeba przechodzić w ostateczność, i dopuszczać do zapasania się. Lochy zbyt tłuste ciężko się proszą, są skłonne do niebezpiecznych gorączek poporodowych i są ociężałe, przez co często prosięta duszą. Dobrą karmą dla loch są plewy z domieszką otrąb pszennych, ospy owsianej lub jęczmiennej, buraki surowe i zielona pasza.

Bardzo na to baczyć należy, by podczas okresu ciężarności macior nie zapomnieć o dostarczeniu im w paszy związków bogatych w wapno. Karma obfitująca w wapno i sole mineralne przyczynia się w wysokim stopniu do tworzenia silnych i grubych kości prosiąt w łonie matki.

Małe, nędzne prosięta, o cienkich kościach, rachityczne, wcale nie są następstwem zanadto intenzywnego żywienia matki, jakto powszechnie sądzą, powodem tego jest przedewszystkiem brak wapna i soli mineralnych, których nie dostar-



Na pastwisku z matkami.

czyliśmy matce. Locha wysoko prośna musi dobrze wyglądać i dużo ruchu używać. Zwrócić także uwagę należy na łagodne obchodzenie się z niemi, grubowate obchodzenie się z prośnemi lochami naraża właściciela często na dotkliwe straty. Po oproszeniu się, przez 12 godzin nie daje się żadnej karmy, co najwyżej trochę ciepłego poiła (ciepła

woda z otrębami). Potem obfita, lekko strawna, rzadka i intenzywna karma, jest niezbędną dla maciory mającej wykarmić zdrowe i dobrze rozwijające się młode pokolenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O karmie indywidualnej krów mlecznych i kwestyach z hodowlą postępową związek mających.

(Odczyt wygłoszony na walnem zebraniu Towarzystwa Rolniczego okręgowego w Krakowie).

(Ciąg dalszy).

Przed trzema laty wprowadzając karmę grupami, przeciętny dzienny wydatek mleka na sztukę wynosił 7·2 litra. Przy dobrze zestawionej karmie bytowej, należał się krowie za tę ilość mleka dodatek karmy treściwej w ilości 2-ch kilogramów, czyli za każden pojedynczy ltr. mleka, $^1/_4$ kg. karmy treściwej.

Na karmę bytową składa się koniczyna sucha, siano lub potraw, plewy lub słoma w postaci sieczki i buraki. Na karmę treściwą równe stosunkowo ilości otrąb pszennych, makucha lnianego i kiełków słodowych.

Przy przeciętnej żywej wadze krów 508 kg., karma bytowa składała się z 6 kg. koniczyny, siana lub potrawu, 4 kg. słomy lub plew i 20 kg. buraków przeważnie półcukrowych. Karma ta zawierała.

10·94 klg. suchej substancyi,
0·577 „ związków azotowych strawnych,
4·108 „ węglowodanów,
1·559 „ strawnego włóknika,
i 0·128 „ tłuszczu — co odpowiada 5·771 jednostkom karmowem, albo stosunkowi związków azotowych do bezazotowych jak 1·9.

Przez dodatek do tej karmy bytowej 2-ch kg. karmy treściwej, ta zawierała razem:

12·69 klg. suchej substancyi,
0·93 „ strawnych związków azotowych,
4·831 „ węglowodanów,
1·667 „ strawnego włóknika,
0·221 „ tłuszczu,
co odpowiada 7·124 kg. jednostek karmowych lub stosunkowi 1: 6·5.

Mając tak ułożoną karmę, podzielono krowy na pięć grup i to zależnie od wydatku mleka, ogólnego wyglądu i okresu ciężarności.

Wszystkie krowy otrzymywały karmę objętościową, a więc karmę bytową w jednakowej ilości. Karmę zaś treściwą rozrozdzielono w następujący sposób:

Krowy dające dziennie litrów mleka	Otrzymywały karmy treściwej kilogramów
od 0—2	
„ 2—6	1 kg.
„ 6—8	2 „
„ 8—12	3 „
nad 12	4 „

Niektóre sztuki, choć wydatkiem mleka nie zasługiwały do zamieszczenia w lepszej klasie, musiały być tam przydzielone, jako chude. Krowy, odpowiednio do grup, zestawiało się razem, i dla każdej grupy odważało się osobno karmę treściwą.

Na podstawie osiągniętych rezultatów mleka od każdej krowy i na podstawie ogólnej obserwacyi co dziesięć dni następowało przesuwanie krów do odpowiedniej klasy.

Jest to manipulacya trochę kłopotliwa, zwłaszcza tam, gdzie krowy wypędza się do pojenia. Krowy obce razem zestawione z początku się nie pokoją, od pojenia wracają na dawne stanowiska, co w pierwszym lub drugim dniu wpływa niekorzystnie na produkcyę mleka. Całoroczny rezultat jest jednak bardzo zachęcający. Oprócz uzyskania, jak w tym wypadku 200 litrów mleka na krowę, mogę je jeszcze pod względem ogólnego wyglądu wyrównać, co nie pozostaje bez korzyści na otrzymany przychowek.

Co tu podałem o karmie bytowej i wynagradzania sztuk za lepszą mleczność za pomocą karmy treściwej, nie dotyczy tylko karmy zimowej, ale także i letniej, a więc spasając karmą zieloną. I tu wprowadzić należy w miarę otrzymywanych rezultatów i w miarę potrzeby, dodatek karmy pożywniejszy. Jakość spasanej karmy zielonej będzie decydowała o jakości i ilości dodawać się mającej karmy posilnej. Naprzykład spasając koniczynę lub lucernę ciętą w odpowiednim czasie, możemy się obejść bez wszelkiego dodatku. Spasając mieszankę już trzeba będzie dodać, choć niektórym sztukom, coś suchej koniczyny, siana lub potrawu. A spasając tak extenzywną paszą, jak koński ząb lub liście okopowych już oprócz siana okaże się potrzeba i dodatku jakiejś ilości karmy treściwej.

(C. d. nast.).

Sprawy bieżące.

Zakupno koni. Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego podaje do wiadomości, że w myśl „Ogłoszenia“ c. k. Namiestnictwa z d. 11. kwietnia 1907 L. IX 1227/37 Komisya asenterunkowa remont we Lwowie Nr. 3 w r. 1907 zakupywać będzie źrebce w następujących miejscowościach i terminach: w miesiącu maju 10. piątek w Oleszycach o 1. po południu Rynek, 18. sobota w Tarnopolu o 1. po południu Rynek, 23. czwartek w Sokalu o 4. po południu Rynek, 27. poniedziałek w Kurowicach o 9. rano folwark, 29. środa we Lwowie o 8. rano (Zielona Nr. 55). W miesiącu czerwcu: 1. sobota w Firlejówce o 8. rano folwark, 6. czwartek w Załużu o 10. rano folwark, 25. wtorek w Mościskach o 9. rano Rynek, 28. sobota w Dobrosinie o 1. po południu folwark. W miesiącu lipcu: 3. środa w Kołomyi o 12. w południe Rynek, 4. czwartek w Radowcach o 7·30. rano Rynek, 4. czwartek w Ułaszkowcach o 8. rano targowica.

Źrebce lepszej rasy krajowej, które mają być zakupione, przeznaczone są jako konie służbowe dla kawaleryi i muszą: 1) mieć trzeci rok skończony, 2) wysokość najmniej 158 cm., 3) ogony mają być naturalnej długości i nie mogą być obcięte, 4) pochodzenie przedstawionych źrebców ma być stwierdzone kartą stanowienia (Pedigreé), 5) cena zakupna stosuje się do wartości źrebca i wynosi od 600 do 700 Kor., przy szczególnie dobrych źrebcach i więcej, 6) ogiery są od asenterunku wykluczone.

Celem umożliwienia sprzedaży swych produktów z wykluczeniem pośrednich handlarzy także i tym hodowcom, którzy z powodu odległości swych źrebców do wymienionych wyżej miejscowości dostawić nie mogą, odbędzie się nadto zakupno źrebców ze stadnin w następujących miejscowościach: w miesiącu kwietniu w Oknie i w Horodence, w miesiącu maju w Boryniczach, Wodnikach, Wysocku, Zagórzu, Jasionowie, Klebanówce, Hnilczu. Rozdziałowie i Mycowie, w miesiącu czerwcu w Chartanowcach, Kopyczyńcach, Czarnokońcach, Mielnicy, Czernelowie, Kołodziejówce, Grzymałowie. Rosochowaćcu, Żelechowie i Bołszowcach, w miesiącu lipcu w Rychcicach i Petroutz nad Seretem.

Przeznaczone na sprzedaż źrebce należy zgłosić za pomocą karty korespondencyjnej u komisyi remontowej Nr. 3. we Lwowie, która natychmiast odpowie, kiedy źrebce mają być przedstawione.

Kraków dnia 21. kwietnia 1907.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Zgromadzenie producentów mleka. Z inicyatywy Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbyło się w dniu 17. kwietnia b. r. w lokalu Towarzystwa zebranie producentów mleka w celu zastanowienia się nad tem, czy byłoby wskazanem założenie w Krakowie Spółkowej mleczarni producentów mleka.

Zgromadzenie złożone z 42 uczestników, w czem kilku producentów mleka z Królestwa, zagaił Wiceprezes c. k. Towarzystwa rolniczego p. Karol Czecz, przedstawiając w zwięzłych słowach cel i pobudki, które skłoniły Komitet do zwołania tego Zebrania.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru przewodniczącego i wybrano nim p. Karola Czecza, który wybór przyjął i udzielił głosu p. Zygmuntowi Chmielewskiemu, kierownikowi Biura mleczarskiego przy Wydziale krajowym we Lwowie. Referat p. Chmielewskiego na temat: „O korzyściach utworzenia w Krakowie spółkowej mleczarni producentów mleka“ [1]) wywołał bardzo ożywioną dyskusyę, w której zabierali kolejno głos p. p. Dr. Stanisław Larysz Niedzielski, Karol Czecz, Dr. Witold Milieski, Zakrzeński, Edward Maurizio, Zdzisław Włodek, Dr. Julian Nowak i inni.

Wynikiem tej dyskusyi było uchwalenie następujących rezolucyi:

1) Zgromadzenie producentów mleka uznaje zasadniczo, że utworzenie spółki mleczarnianej stanowi najlepszy środek dla ustalenia i utrzymania ceny mleka i dostarczenia zdrowego nabiału dla konsumentów miasta.

2) Zanim jednak utworzenie spółki udziałowej zostanie ziszczonem, producenci mleka wybierają subkomitet dla strutynowania statutu i rentowności tego przedsiębiorstwa.

3) Po ukończeniu tych zadań subkomitetu — drugie zgromadzenie stanowczo decyduje o założeniu lub niezałożeniu spółki.

Po jednomyślnem uchwaleniu powyższych rezolucyj wybrano odnośnie do uchwały pod 2) komisyę, w skład której weszli p. p. Zakrzeński, Zdzisław Włodek, Dr. Witold Milieski, Józef Cieślewicz, tudzież referent Zygmunt Chmielewski; poczem przewodniczący dziękując obecnym za przybycie a prelegentowi za wygłoszenie referatu, posiedzenie zamknął.

W sprawie odsetek zwłoki od opłat na ubezpieczenie robotników od wypadków odbyły się 19 b. m. przed Trybunałem administracyjnym we Wiedniu rozprawy wskutek zażaleń galic. Wydziału kraj. i hr. Potulickiego w Żmigrodzie przeciw decyzyom Ministerstwa spraw wewnętrznych przyznającym galic. Zakładowi ubezpieczenia robotników od opłat nieuiszczonych w statutowym terminie.

Odmiennie od swego orzeczenia z grudnia 1904, którem podobne zażalenie galic. Wydziału krajowego uwzględniono, Trybunał zatwierdził obecnie zaczepione decyzye ministeryalne i w powodach wyroków orzekł, że roszczenie Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków do odsetek zwłoki jest prawem uzasadnionem w postanowieniach ustawowych o finansowej organizacyi tych Zakładów. Prawo takie wypływa z przewidzianego w §. 16 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków systemu zebrania potrzebnych środków w drodze t. zw. kapitalizowania opłat, które znowu opiera się na tem, że fundusze zebrane z opłat asekuracyjnych będą oprocentowane, począwszy od dnia zapadłości opłat.

Sprzedaż wyranżerowanych klaczy wojskowych krwi gorącej w wieku do lat 14, które Komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozpłodowych, odbędzie się w drodze licytacyi przez c. k. dywizye trenu, w Krakowie między połową września a połową października b. r.

Do tej licytacyi klaczy, przy których cenę wywołania ustanowiono tylko na 100 Kor. z możnością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 Kor., dopuszczeni będą wyłącznie tylko włościańscy hodowcy koni krajów przedlitawskich z okolic chowu koni krwi ciepłej, którzy przeto sami między sobą będą licytować.

Za włościańskich hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawę utrzymania stanowi osobiste prowadzenie swego gospodarstwa.

Hodowcy mający zamiar brać udział w licytacyi, muszą się wykazać pisemnem poświadczeniem swej politycznej władzy powiatowej lub najbliższej komendy zakładu, albo stacyi ogierów rządowych, że są rzeczywiście włościańskimi hodowcami koni, zamieszkałymi w Przedlitawii.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas co najmniej 3 lat i używania ich do rozpłodu.

Termin licytacyi zostanie ogłoszony z początkiem września b. r. przez c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Krakowski oddział Towarzystwa prawnej ochrony podatników (ul. Floryańska l. 13) podaje do wiadomości wszystkich interesowanych niezwykle ważne orzeczenie Trybunału Administracyjnego z d. 18 lutego 1907, l. 8547, ex 1906, V. G. H.

W szczególności: Władze podatkowe zastosowują postępowanie kontumacyjne przy wymiarach podatku osobisto-dochodowego we wszystkich tych wypadkach, w których fasye do tego podatku przedłożono po dniu 9 lutego względnie po upływie 8-dniowego terminu do przedłożenia fasyi wezwaniem nakreślonego.

Wezwania wspomniane obejmują równocześnie i ponaglenia.

Powołanem orzeczeniem zniósł Trybunał Administracyjny wymiar podatku opierając się na tem, że w myśl ustawy wezwanie powinno być doręczane stronie osobno, względnie opublikowane, a po upływie nakreślonego wezwaniem terminu osobne ponaglenie pod zagrożeniem wymiaru z urzędu.

Ponieważ Władze podatkowe w Galicyi zaprowadziły podobną kumulacyę wzywania i ponaglania jednem pismem do przedkładania fasyi, przeto wobec powyższego orzeczenia wszelkie za rok bieżący wymiary z urzędu t. j. kontumacyjne są sprzeczne z ustawą i mogą być w drodze odpowiedniego rekursu uchylone.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy.

I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): — **Bochnia:** 15 parobków-kawalerów, 80—120 K. i utrzymanie; 15 dziewek do bydła, 80—120 K. mieszkanie i utrzymanie. — **Brody:** 4 gumiennych, 80—120 K. i ordynarya; 1 pisarz gumienny, 160—200 K., 14 krc. ordyn. i t. d.; 16 fornali Mazurów; 1 podleśniczy. — **Drohobycz:** kilku parobków-wolarzy. — **Gorlice:** 1 robotnik rolny, 90 K. i wikt — **Jarosław:** 10 robotników do tartaku, 42 K. 50 hal. mies., mieszkanie i opał w tartaku; 1 parobek, 120 K. rocz. i różne dodatki. — **Kałusz:** 20 robotników do fabryki; 1 leśniczy; 1 polowy; 2 parobków żonatych na ordynaryę. — **Kołomyja:** 1 parobek do robót folwarcznych, 120—130 K. i wikt; 1 dozorca do pola, wedle umowy. — **Kraków:** 10 parobków do gospodarstwa, 120—140 K. i utrzymanie; 16 dziewek do gospodarstwa, 100—120 K. i utrzymanie. — **Limanowa:** 2 wolarzy-żonatych, 100 K., 10 krc. zboża, $^1/_2$ mgr. pola pod ziemniaki, 4 kopy kapusty, drzewa wedle potrzeby, mieszkanie i utrzymanie 1 krowy. Zwrot koszt. podr. Pożądani Mazurzy; 1 pastuch-żonaty, 100 K., 8 krc. zboża, 12 krc. kartofli, 4 kopy kapusty, drzewa wedle potrzeby, mieszkanie i utrzymanie 1 krowy. Zwrot koszt. podr. Pożądani Mazurzy; 2 wolarzy-kawalerów, 104 K., mieszkanie, utrzymanie i koszta podróży; 2 dziewki folwarczne, 92 K. i koszta podróży; 122 robotników sezonowych rolnych. — **Lwów:** 40 parobków i fornali; 1 gumienny, 100 K., 12 krc. ordyn., opał, mieszkanie, ogród, $1^1/_3$ l. mleka zimą, 2 l. latem — **Mościska:** 1 ekonom-kawaler, energiczny. — **Myślenice:** 1 leśny-polowy, 120 K., 4 K. zadatku, 11 krc. ordyn., $^1/_4$ mgr ogrodu, mleko, mieszkanie, opał, pniowe i strzałowe; 1 karbowy znający się na maszynach rolniczych, 120 K., 14 krc. ordyn., $^1/_2$ mgr. ogrodu, 2 l. mleka, mieszkanie, opał. — **Nowy Sącz:** 20 robotników rolnych i lasowych, 20—26 K. mies. i deputat. — **Oświęcim:** 3 dziewki do krów, 90 K. i wikt; 1 parobek do koni. — **Sanok:** 2 pisarzy gospodarczych; 4 fornali; 3 pastuchów; 8 dziewek folwarcznych.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): — **Bochnia:** 4 agronomów; 1 leśniczy; 3 pomocników gospodarczych; 1 chmielarz. — **Brody:** 4 leśniczych egzaminowanych; 5 ekonomów; 1 dozorca gospod.; 1 chmielarz. — **Drohobycz:** 6 pisarzy ekonomicznych; 1 zarządca-ekonom, izraelita; 3 ekonomów; 1 ekonom- gumienny, także podleśniczy; 3 leśnych, gajowych lub podleśniczych. — **Gorlice:** 1 lasowy. — **Jarosław:** 1 pomocnik gospodarczy; 1 polowy-gajowy; 1 podleśniczy. — **Kałusz:** 1 gajowy; 3 ekonomów. — **Kołomyja:** 1 pomocnik gospodarczy; 1 robotnik rolny; 1 dozorca lasowy. — **Kraków:** 2 ekonomów; 2 leśniczych. — **Lwów:** 1 gajowy; 3 ekonomów lub pisarzy ekonom. — **Mościska:** 4 ekonomów na ordynaryę; 4 pisarzy ekonom. z niższą szkołą rolniczą; 1 gumienny z kilkoletnią praktyką; 1 leśny-pszczelarz, znający się na tresurze wyżłów. — **Myślenice:** 1 pisarz ekonomiczny. — **Sanok:** 1 ekonom ze szkołą roln. i dłuższą praktyką, jako rachmistrz lub magazynier, po kawalersku lub na ordyn.; 2 ekonomów; 4 pisarzy gospodarczych; 1 pomocnik gospodarczy, lat 39, emeryt kolejowy 1 leśniczy z niższym egzaminem, lat 60, Czech. — **Tłumacz:** 1 ekonom. — **Kraj. Biuro:** 1 rządca ekonom ze szkołą rolniczą w Jagielnicy, kilkoletnią praktyką gospodarczą, kursem i praktyką rybacką; 1 pisarz gospodarczy, lat 21 z ukończoną w r. 1904. niższą szkołą roln. w Dublanach; 1 zarządca gospodarczy, leśniczy lub gorzelnik z ukończoną szkołą rolniczą w Bereżnicy i kursem gorzelniczym w Dublanach, lat 23. — **Brody:** 4 furmanów. — **Drohobycz:** 1 furman do koni cu-

[1]) Referat będzie ogłoszony w całości. *Red.*

gowych. — **Kołomyja:** 1 furman. — **Lwów:** 5 furmanów. — **Tłumacz:** 1 furman lepszy. — **Kraj. Biuro:** 1 konduktor wzgl. kierownik pociągu do kolejek lasowych lub t. p., lat 44, żonaty.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 23 kwietnia 1907.

Sprawozdania z giełd zagranicznych notują wysokie ceny. Powszechne są skargi na złe przezimowanie ozimin zwłaszcza żyta, które w wielu krajach musiało być zaoranem.

Wpływa to oczywiście na nasz targ, który odbył się dzisiaj w usposobieniu bardzo mocnem. Wobec wysokich żądań przekraczających ostatnie notowania, kupujący tylko z trudnością dawali się przekonać, a wskutek tego ilość transakcyi była ograniczoną.

Wobec wysokich cen owsa popyt na kukurudzę stale się wzmaga, co jednak pociąga za sobą podniesienie się ceny i tego artykułu.

Sprzedawano: pszenicę białą od 9.00 - 9.35 K., pszenicę czerwoną od 8.80—9.30 K., żyto od 7.30—7.70 K., jęczmień od 7.50—8 60 K., owies od 8.90—9 20 K., kukurudza nowa od 6.50—7.10 K., kukurudza Cinquantino od 7 20—7.65 K., groch zwykły od 9.75—10.50 K., groch Victoria od 12.00—14.00 K., rzepak zimowy 00.00—00.00 K., wyka 7.40—8.00 K., bobik od 7.50—8.25 K., otręby pszenne od 5.80—6.10 K., żytnie od 6.00 - 6 20 K., koniczyna czerwona nas. od 75.00—83.00 K., koniczyna biała od 33.00—45.00 K., tymotka od 25.00—32.00 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 23/IV 12.60—13.40 K. **Lwów** 12/IV 15.00—15.60 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 23/IV 13.50—13.80 K. 100 kg.

	Kwiecień	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	17	17.60—18.00	13.20—13.60	15.40—17.40	18 60—19.00
Tarnów	19	16.00—16.50	13.50—14.00	15.00—17.00	16 00—18 50
Podwołoczyska.	10	16.50—17.40	12.20—12.50	13.20—14.00	15.60—16.00
„ ros. bez cła	23	13.60—14.40	11.60—12.00	11.60—12.40	00.00—00.00
Wiedeń	23	16.00—16.80	14 10—14.60	13.50—13 80	16.30—17.40
Peszt	24	17.68—17.70	13.70—13.80	00.00—00.00	15.50—15.52
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	22	16.90—19.00	14.90—16.70	12.30—17.00	15.00—17.40
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. Wiedeń 23/IV 12.10—12.60 K., **Lwów** 12/IV 00.00—00.00 K. **Peszt** 23/IV 11.20—11.22 K. **Tarnów** 19/IV 15.50—16.50 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 2/I 12.20—12.40.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 23/IV 20.00—24.00 K. **Lwów** 17/IV 15.40—22.00 K. **Tarnów** 19/IV 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 17/IV 13.00—13.50 K. **Podwołocz.** 27/III 12.00—13.00

Chmiel. Wiedeń 28/XII zatecki miejski 220 - 240 K, zatecki okoliczny, 220 - 240 K., anschauer czerwony 180—190 K., zielony 160—170 K. za 100 kg. **Lwów** 28/III 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 10/XI 165—218 K.

Rzepak. Peszt 23/IV 28.00—28.10 K. **Tarnów** 19/IV 31.00—32.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 23/IV 5.50—6.50 K. **Tarnów** 19/IV 5.00—6.00 K. **Lwów** 12/VIII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 17/IV 120.00—140.00 K. **Podwołocz. galic.** 6/II 102.00—118.00 K. **Podwołocz. ros.** 10/IV 108.00—132.00 K. bez cła. **Wiedeń** 16/IV styryj. 150.00—157.00 K. średnia jakość 120.00—130.00 K., gruboziarnista czysta 80.00—130.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 23/IV 60.00—80.00 K. **Lwów** 17/IV 60.00—80.00 K. **Wiedeń** 16/III 80.00—130.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 26/XII 72—86.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 23/IV galicyjskie prima 85.00—94.00 K., secunda 82.00—88.00 K., tertia 76.00—80.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 229.

Nierogacizna. Wiedeń 16/IV. prima 96.00—106.00 K. tłuste 121.00—129.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 23/IV. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego rosłego 70 sztuk, jałownika 44, cieląt 342 owiec i kóz 4, nierogacizny 251. Płacono za woły po 71—82 K. za krowy 70—78 K., buhaje 72—84 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 28—54 K. za sztukę. Za nierogaciznę tucznącono po 126—132 K. za 100 kg. rzeźnej wagi)

Masło. Wiedeń 19/IV deserowe 2.70—2 90 K., wiejskie 2.40—2.70 K. zwykłe targowe 2.00—2.20 K. **Kraków** 23/IV targowe 2.40—2.60 K. za 1 kg. **Hamburg** 19/IV stołowe I klasy 198.00—210.00 M. II klasy 184.000—192.00 M. III klasy 170.00—180.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 20/IV dworskie i spółkowe, prima 208.00—212.00 M., secunda 200.00—210.00 M., tertia 176.00—196.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 19/IV prima 35—36 sztuk, secunda 37—38 sztuk konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 23/IV 2.60—3.20 K. **Berlin** 23/IV 2.90—2 95 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 24/IV surowy 75% 46.00—46.60 K., 16/IV rafinowany 90% bez opłaty 136.75—137.25 K.

Lwów 17/IV 40.75—41.00 K.

Pasza.

Siano. Kraków 23/IV 6.00—8.00 K. **Tarnów** 19/IV 7.00—8.00 K. **Wiedeń** 19/IV 5.60—7.80 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 23/IV 8.10—10.00 K. **Wiedeń** 19/IV 7.00—9 40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 23/IV 4.40—5.20 K. **Tarnów** 19/IV 5.50—6.00 K. **Wiedeń** 19/IV 5.60—6.00 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.